

"Gniazdo Białozora" to nigdy dotychczas nie wznawiana, ostatnia książka, jaką napisała Maria Rodziewiczówna.

Akcja powieści toczy się na Polesiu: po odzyskaniu niepodległości mieszkańcy zubożałych kresowych dworów stawiają czoło idącej od wschodu fali bolszewizmu. Walcząc o zachowanie polskości i tradycyjnych wartości moralnych - łączą swe wysiłki w dążeniu do wspólnego celu.

Pracowita, zrównoważona Ida i buńczuczny, na pozór lekkomyślny Antoni - czynią ofiarę ze swego szczęścia osobistego i rozstają się na długie lata. Zawarcie upragnionego związku uniemożliwia im nie intryga czy nierówne pochodzenie, lecz obowiązki rodzinne i... kryzys ekonomiczny. Antoni Jelec, szlachcic z dziada pradziada, właściciel obdłużonej łuczy, wyjeżdża w świat, by pracować jako prosty parobek przy dojeniu krów. Ida zostaje w ojcowskiej Nietroni i codzienną, nieustrudzoną pracą daje dowód stałości uczuć. I właśnie szlachetność, stałość uczuć, wierność w przyjaźni i w miłości, silne więzy rodzinne – to wszystko osładza narzeczonym rozłąkę i pozwala przetrwać próbę czasu.